

DARIUSZ KUBOK*

PROBLEM ANTECEDENCJI FALLIBILIZMU W POGŁĄDACH KARNEADESA

Słowa kluczowe: fallibilizm, Karneades, sceptycyzm, epistemologia, kryterium
Keywords: fallibilism, Carneades, skepticism, epistemology, criterion

Nie ulega wątpliwości, że fallibilizm jest obecnie jednym z głównych stanowisk epistemologicznych, a tym samym stanowi przedmiot szczegółowych dociekań. Problem w tym, że powyższe zdanie nie zostało sformułowane w duchu fallibilistycznym, ponieważ według przedstawicieli tego nurtu to właśnie wątplenie jest koniecznym elementem badań naukowych. Zatem dopiero wtedy, gdy pojawia się prawdziwe wątplenie, „uruchamia się” dociekanie naukowe (Peirce, 1931–1958, 7.322); nie należy przeto sądzić, że istnieją przekonania, wobec których możemy sądzić, że nie budzą one wątpliwości. Fallibilizm jest poglądem głoszącym, że ludzka wiedza nie ma

* Dariusz Kubok – dr hab. Obecnie pełni funkcję Dyrektora Instytutu Filozofii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor m.in. książek *Problem apeiron i peras w filozofii przedsokratejskiej* (1998), *Prawda i mniemanie. Studium filozofii Parmenidesa z Elei* (2004). Redaktor naczelny czasopisma „Folia Philosophica”. Zajmuje się głównie filozofią starożytną, a także dziejami refleksji ontologicznej i epistemologicznej.

Address for correspondence: University of Silesia, Institute of Philosophy, Bankowa 11, 40-007 Katowice. E-mail: dariusz.kubok@us.edu.pl.

bezpiecznego i nieomylnego fundamentu, ale mimo tego jednak jest wiedzą. W tym właśnie przejawia się sprzeciw fallibilizmu zarówno wobec dogmatyzmu, jak i sceptycyzmu w tej jego wykładni, która głosi, że wiedza nie istnieje, lub modalnie: wiedza nie jest możliwa. Fallibilista pragnie utrzymać kurs „pomiędzy skałą dogmatyzmu a wirem sceptycyzmu”¹. Warto jednak mieć na uwadze, że – jak to określił Hankinson (1995, s. 12) – „sceptycyzm” jest swoistym „terminem parasolowym” (*umbrella term*) czy też hiperonimem; takim samym terminem jest także „fallibilizm”. Oznacza to, że oba te słowa mieszczą w sobie wiele znaczeń i konkretnych stanowisk, z których należy wybrać określony rdzeń znaczeniowy, aby móc się nim świadomie posługiwać, a jednocześnie nie narażać na zarzut swoistych „przesunięć” interpretacyjnych.

Zasadniczym celem rozważań jest krytyczny przegląd argumentów dotyczących fallibilistycznego odczytania poglądów Karneadesa², po uprzednim przedstawieniu idei fallibilizmu w jej kontekście problemowym. Nie twierdzę zatem, że Karneades był fallibilistą przed Peircem i Popperem, lecz że w jego poglądach można odnaleźć określone elementy stanowiska czy też „parasolowej” idei, która za pośrednictwem Peirce’a została nazwana fallibilizmem. Tym samym rozważania podjęte w tym artykule mieścić się będą w obrębie ożywionej obecnie dyskusji nad historycznymi źródłami tej idei.

Jak wiadomo, rzeczownik *fallibilism* (tak jak *fallibilist*) wprowadził do języka Peirce pod koniec XIX wieku (często jako datę podaje się 1897 r.). Pochodzi on od przymiotnika *fallible* („omylny”), który z kolei pochodzi od łacińskiego *fallibilis*³, a ten od czasownika *fallere*⁴. Ogólnie rzecz biorąc, przymiotnik *fallible* znaczy, że ktoś jest podatny na bycie oszukiwanym lub

¹ Wykorzystuję tu przeformułowane zdanie Davida Lewisa, który z pozycji kontekstualisty próbował znaleźć opcję między fallibilizmem a sceptycyzmem. Zdaniem tego badacza kontekstualizm jest drogą „between the rock of fallibilism and the whirlpool of skepticism” (Lewis, 1996, s. 550).

² Karneades nie zostawił po sobie żadnych pism; jego poglądy można odtwarzać na podstawie tekstów Kleitomachosa głównie zachowanych w dziełach Cycerona i Sekstusa Empiryka. W kwestii źródeł do rekonstrukcji poglądów Karneadesa zob. Wiśniewski (1970).

³ *Fallibilis* znaczy między innymi: „omylny” (o człowieku), „zwodniczy”, „niepewny”, „zdradliwy” (o rzeczy) – zob. *Elektroniczny Słownik...*

⁴ *Fallere* można przełożyć m.in. jako: „wprowadzić w błąd”, „oszukiwać”, „zwodzić”, „zaniebzać czegoś”, „przekraczać granicę”, „przywieść do upadku”, „ukrywać”, „pomijać” – zob. Sondel (1997).

wprowadzanym w błąd (omylność podmiotu poznania) albo że jakaś opinia, przekonanie jest podatne na bycie błędnym, wątpliwym, niepewnym (omylność przedmiotu poznania). Warto również zauważyć, że czasami wskazuje się na związek lub nawet pochodzenie *fallere* od greckiego σφάλλω; ten grecki czasownik znaczy m.in.: „przywieść kogoś do upadku”, „obalić”, „spowodować klęskę”, „zniszczyć”, „złudzić”, „zwieść”, „oszukać” „być w niepewności” (zob. Abramowiczówna, 1965, t. 4, s. 254). Nie ma tu miejsca na szczegółowe badanie tych związków, trzeba tylko skonstatować, że domniemane elementy fallibilizmu mogą być wyrażone za pomocą innych terminów niż derywaty *fallere* czy σφάλλω.

Zanim przeanalizowane zostaną antecedencje fallibilizmu w filozofii Karneadesa, konieczne jest choćby ogólne doprecyzowanie tego stanowiska, z racji na jego „parasolowy” charakter. Zazwyczaj, biorąc pod uwagę słowniki i wprowadzenia do epistemologii, stanowisko to definiuje się od jego strony negatywnej. Na przykład Susan Haack uważa, że fallibilizm głosi, że „żadne przekonania nie są, epistemicznie, całkowicie bezpieczne” (Haack, 1982–1983, s. 145)⁵, z kolei Simon Blackburn twierdzi, że „nie jest konieczne, aby przekonania były pewne” (Blackburn, 1994). Alan Robert Lacey pisze, że fallibilizm jest doktryną, „zgodnie z którą nic lub nic na temat świata nie może być wiadome na pewno albo – alternatywnie – że wiedza nie wymaga tego, aby dowody były logicznie konkluzywne lub całkowicie nie występowało prawdopodobieństwo wystąpienia błędu” (Lacey, 1999, s. 67). Widać dostatecznie jasno, że według tych definicji fallibilizm sprowadza się głównie do tezy, w myśl której od naszych przekonań nie wymaga się pewności, przez co nie są one w pełni bezpieczne, to znaczy mogą okazać się błędne. Warto zauważyć, że założenie potencjalnej fałszywości opiera się na założeniu tylko potencjalnej prawdziwości, a zarazem wydaje się, że nie jest w zgodzie z doktryną fallibilizmu głosić, że jakaś część naszych przekonań okaże się fałszywa. Tego typu stwierdzenie rości sobie pretensje do wypowiedziania się na temat przyszłego stanu naszej wiedzy, a więc podpada pod stanowisko negatywnego dogmatyzmu (a więc *de facto* dogmatyzmu odróżnionego od pozytywnego dogmatyzmu), którego „skałę” chciał przecież

⁵ Warto jednak dodać, że Haack uzupełnia tę negatywną charakterystykę fallibilizmu, wskazując na możliwość jego dookreślenia pozytywnego: fallibilizm może głosić również, że pewne przekonania są bardziej bezpieczne od innych (Haack, 1982–1983, s. 148). Żaden negatywny dogmatyk, czy też agnostyk, jak również zwolennik powszechnego ἐπιγῆ, nie mógłby wygłosić tej tezy.

fallibilizm ominąć. Lepiej jednak (*nomen omen* zasada bycia lepszym okaże się pozytywnym elementem doktryny fallibilistycznej) zamiast akcentować wyłącznie brak konieczności pewności przekonań (charakter subiektywny), wskazywać także na fakt, że – ogólnie rzecz biorąc – nasze roszczenia do wiedzy mają charakter prowizoryczny (tymczasowy) i są podatne na rewizję; tym samym przekonania zawierają w sobie potencjalność błędu. Widać więc wyraźnie, że fallibilizm kwestionuje klasyczny model wiedzy pewnej i ostatecznej, ale jednocześnie nie popada w destrukcyjny sceptycyzm czy też raczej negatywny dogmatyzm głoszący, że wiedza nie jest możliwa. Wiedza jest możliwa, ale nie jako wiedza pewna i ostateczna, tylko jako prowizoryczna i rewidowalna.

W tym miejscu warto zauważyć, że fallibilizm zakłada drogę pomiędzy Skyllą pozytywnego dogmatyzmu a Charybdą agnostycyzmu jako negatywnego dogmatyzmu wyrażonego w typologii Sekstusa Empiryka (*Pyr.*, I, 1–4) jako akademizm. Pozytywny dogmatyzm zakłada, że wiemy na pewno, to znaczy mamy wiedzę ostateczną i niepodważalną; akademizm z kolei zaprzecza możliwości posiadania takiej wiedzy. Fallibilizm natomiast nie głosi tezy, że niczego nie można wiedzieć, lecz opowiada się za twierdzeniem, w myśl którego niczego nie można wiedzieć na pewno (Lacey), co wiąże się ze zmianą statusu wiedzy na wiedzę tymczasową i prowizoryczną. Co ważne, Sekstus jako trzecią postać filozofii, obok dogmatyzmu (pozytywnego) i akademizmu, wymienia sceptycyzm.

Ci, którzy szukają jakiejś rzeczy muszą albo słusznie potwierdzić znalezienie, albo zaprzeczyć jej znalezieniu i zgodzić się, że jest nieuchwytna albo trwać w poszukiwaniu. Toteż w podobny sposób i ze względu na filozoficzne poszukiwania jedni stwierdzili, że znaleźli prawdę, inni oświadczyli, że nie jest możliwe jej uchwycenie, a jeszcze inni ciągle szukają⁶.

Tymczasem fallibilizm zdecydowanie odróżnia się od dogmatyzmu i sceptycyzmu, o czym świadczy choćby stwierdzenie Nicholasa Reschera, że „fallibilizm różni się zasadniczo od nihilistycznego sceptycyzmu” (Rescher, 1998, s. 548). Wydaje mi się, że całe zamieszanie bierze się ze

⁶ „Τοῖς ζητοῦσι τι πράγμα ἢ εὕρεσιν ἐπακολουθεῖν εἰκὸς ἢ ἄρνησιν εὐρέσεως καὶ ἀκαταληψίας ὁμολογίαν ἢ ἐπιμονὴν ζητήσεως. διόπερ ἴσως καὶ ἐπὶ τῶν κατὰ φιλοσοφίαν ζητουμένων οἱ μὲν εὐρηκέναι τὸ ἀληθὲς ἔφασαν, οἱ δ' ἀπεφάναντο μὴ δυνατὸν εἶναι τοῦτο καταληφθῆναι, οἱ δὲ ἔτι ζητοῦσιν” (Sextus, *Pyr.*, I, 1–3., tłum. D.K.).

wspomnianego wcześniej „parasolowego” charakteru terminu „sceptycyzm”. Mówiąc bardzo ogólnie, definicja sceptycyzmu dokonana przez Sekstusa Empiryka zasadniczo różni się od pojmowania tego stanowiska współcześnie. Jak zauważa Renata Ziemińska w komentarzu do ustaleń Dąbskiej (Dąbska, 1948b, s. 246):

Agnostycyzm to negatywny dogmatyzm w postaci tezy o niepoznawalności (...). Dziś, kiedy sceptycyzm interpretujemy jako tezę, wiedza nie istnieje, różnica między sceptycyzmem i agnostycyzmem (świat jest niepoznawalny) zaciera się i może być tylko różnicą stopnia i aspektu. Agnostycyzm brzmi jako teza mocniejsza i bardziej zdecydowana. Sceptycyzm natomiast ma wpisane wątplenie we własną tezę. Agnostycyzm stał się współcześnie synonimem sceptycyzmu lub sceptycyzmem bardziej stanowczym.

(Ziemińska, 2013, s. 35)

Gdyby próbować wyrazić stanowisko fallibilizmu w świetle typologii Sekstusa Empiryka, byłoby ono jedną z form ogólnie rozumianego sceptycyzmu jako zetetycyzmu, które to stanowisko głosi, że w efekcie poszukiwań nie została znaleziona (w domyśle: ostateczna i rozstrzygająca) ani odpowiedź pozytywna (twierdząca), ani przecząca, która głosi niemożliwość znalezienia takiej odpowiedzi, w związku z czym poszukiwania są nadal kontynuowane. Pozytywny i negatywny dogmatyzm łączy wspólne zakładanie ostateczności rozwiązań, sceptycyzm natomiast, jako zetetycyzm, kwestionuje wszelką ostateczność rozstrzygnięć. Ogólnie rzecz biorąc, obie formy dogmatyzmu (pozytywny dogmatyzm i negatywny dogmatyzm jako agnostycyzm) głoszą zatrzymanie poszukiwań (w zakresie tego, co poszukiwane)⁷ oraz ostateczność swoich tez, sceptycyzm zetetyczny z kolei zakłada kontynuowanie dociekań i ciągłe poszukiwanie lepszych rozwiązań, mając cały czas na uwadze ich prowizoryczność i tymczasowość⁸. W tym

⁷ Pozytywny dogmatyzm głosi, że dana prawda w efekcie szukania została znaleziona, a więc poszukiwania zostają wstrzymane w odniesieniu do tej prawdy, co nie kwestionuje poszukiwania innych prawd. Rozważana przez J. Barnes'a możliwość, że znalazłszy daną prawdę można nadal szukać innej do niej drogi, niewiele zmienia w tej ogólnej zasadzie. W takim wypadku poszukuje się innej drogi i to ona stanowi cel poszukiwań – zob. Barnes (2007), s. 323–324.

⁸ Sekstus Empiryk (*Pyrr.*, I, 1–2), przeciwstawiając dogmatyzm i akademizm sceptycyzmowi, stwierdza, że tamte stanowiska *de facto* zatrzymują poszukiwania, natomiast sceptycyzm charakteryzuje się tym, że zakłada trwanie w poszukiwaniu (*ἐπιμονή*)

właśnie może przejawiać się pozytywny aspekt fallibilizmu, który uzupełnia aspekt negatywny wskazany powyżej.

Można przyjąć, że rdzeniem doktryny fallibilizmu jest (od strony negatywnej) pogodzenie się z naszą omylnością (błędzeniem) i ograniczenie się do hipotetycznie fałszywej i niepewnej wiedzy tymczasowej i rewidowalnej; od strony pozytywnej fallibilizm zakłada zaś, że tak pojęta wiedza jest w istocie wiedzą, która podlega rewizji, zatem należy ciągle szukać lepszych rozwiązań (zetetycyzm) za pomocą synkretycznych metod porównywania stanowisk, teorii itp. Fallibilizm, którego źródłostów nazwy wskazuje przede wszystkim na omylność i błędzenie, w swojej klasycznej formie, to jest w poglądach Peirce'a i Poppera⁹, nie redukuje się tylko do tego negatywnego wymiaru, obejmuje bowiem swoją treścią także aspekty pozytywne, w tym koncepcję wiedzy hipotetycznej i prawdopodobnej wraz z zasadą poszukiwania lepszych rozwiązań. Owszem, można zredukować fallibilizm do tezy, że wiedza nie musi być wiedzą ostateczną i pewną (w standardzie *ἐπιστήμη*), ale wtedy zakresowa definicja fallibilizmu będzie bardzo szeroka i może obejmować tak różnych myślicieli, jak choćby Carnap i Rorty (zob. Hanuszewicz, 2003, s. 177–180, 200–205).

Dopełniając jednak tę negatywną charakterystykę pozytywnymi warunkami, ograniczamy zasięg definicji fallibilizmu przy jednoczesnym

ζητήσεως), a sceptycy nadal (ἔτι) poszukują. Można zatem mówić o opozycji: zatrzymanie (ustanie badań, na przykład w formie *ἐποχή*) – niezatrzymanie (dalsze poszukiwanie), uzupełnione o opozycję: stanowcze (ostateczne) rozstrzygnięcie – rozwiązanie tymczasowe. Sekstus Empiryk w swoich pismach ustanawia *ἐποχή* jako istotę sceptycyzmu, tym samym albo pojmuje sceptycyzm z wyłączeniem zetetycyzmu, albo podporządkowuje zetetycyzm *ἐποχή*, to znaczy sądzi, że wysiłki poszukiwawcze sprowadzają się do rozpatrywania (*ζητέω* znaczy również „rozważać”, „rozpatrywać”, „egzaminować”) i znalezienia argumentów na rzecz izostenii i zawieszenia sądów (*ἐποχή*). Sceptycyzm w ujęciu Sekstusa monopolizował sceptycyzm, przyjmując wykładnię efektystyczno-epechistyczną. W ten sposób wykładnia zetetyczna, literalnie tylko ukazana przez Sekstusa, nie ujawniła się z całą mocą, a z całą pewnością została wyparta przez wykładnię, której celem jest izostenia i *ἐποχή*. Gdyby jednak przyjąć wykładnię sceptycyzmu w duchu zetetycznym, to można powiedzieć, że fallibilizm może być pojmowany jako jedna z form sceptycyzmu jako zetetycyzmu. W sprawie wykładni sceptycyzmu w ujęciu Sekstusa Empiryka, a w szczególności w kwestii przeciwstawnych wykładni sceptycyzmu (aporetyczno-epechistyczna i zetetystyczna), zob. Barnes (2007); Fine (2010); Frede (1997); Grgić (2012); Perin (2010); Palmer (2000).

⁹ Szerzej na temat fallibilizmu Peirce'a i Poppera zob. np. Hanuszewicz (2003), s. 140–168; Margolis (1998), s. 535–569; Perkinson (1978), s. 5–19.

dookreśleniu jej treści. W skład tej pozytywnej charakterystyki powinno wejść wskazanie na zetetycznie ujętą zasadę dociekania, która ukazywałaby kryterium bycia lepszym odnośnie do przekonań czy też teorii (zob. Kubok, 2018, s. 88–89). Mówiąc inaczej, godząc się na porzucenie ideału tego, co najlepsze, pozostaje się w ramach tego, co dostępne (hipotetycznie fałszywe), wytrwale poszukując tego, co lepsze¹⁰.

Jednocześnie fallibilizm kwestionuje lub uznaje za nieosiągalny perfekcjonistyczny model wiedzy w standardzie *ἐπιστήμη*, przy jednoczesnym nieodrzucaaniu klasycznej pojętej greckiej racjonalności, która ufundowała istotę myśli Zachodu¹¹. Co ważne, grecki sceptycyzm we wszelkich swoich odmianach, od Pyrrona do Sekstusa Empiryka, niejako „operuje” w ramach klasycznego modelu wiedzy typu *ἐπιστήμη* (stwierdzając lub zakładając niemożliwość jej osiągnięcia), co może być argumentem osłabiającym odczytania fallibilistyczne wybranych greckich sceptyków. Jednocześnie trzeba zauważyć, że nawet sceptycy w pełni respektują grecki model racjonalności¹². Tropiąc źródła fallibilizmu w filozofii greckiej, badacze najczęściej wskazują na poglądy Karneadesa i Filona z Laryssy (Wesoły, 2007), a ich samych uznają za prekursorów fallibilizmu. Gdyby zgodzić się na tę konstatację, trzeba by uznać, że ci przedstawiciele Akademii musieli zmodyfikować koncepcję wiedzy (*ἐπιστήμη*), to znaczy zastąpić model wiedzy pewnej modelem wiedzy prawdopodobnej, a tym samym opowiedzieć się – mówiąc językiem współczesnym – za antyfundamentalizmem epistemologicznym. Co więcej, ich koncepcja wiedzy prawdopodobnej (potencjalnie fałszywej) musiałaby mieć charakter – jeśli można tak powiedzieć – ściśle teoretyczny, a nie tylko praktyczny jako reguła/uzasadnienie działania. W rzeczy samej poglądy Karneadesa i Filona wydają się być obiecujące w kontekście uznania ich za antecedencję fallibilizmu, niemniej,

¹⁰ Szerzej na temat rozumienia sceptycyzmu, antydogmatyzmu, zetetycyzmu piszę w: Kubok (2015), s. 31–53.

¹¹ W kwestii definicji fallibilizmu, w tym wyróżnienia aspektu pozytywnego i negatywnego, a także wersji fallibilizmu teoretycznego i normatywnego zob. Hanuszewicz (2003), s. 206–211.

¹² „Gdy weźmie się pod uwagę charakter epoki, pewnego rodzaju paradoksem jest, że to sceptycy, wielcy krytycy podstawowych tez tradycji, są najbardziej wierni ideałom klasycznej filozofii greckiej. Są oni racjonalistami w najlepszym sensie tego słowa – ich wywody, mimo swego destrukcyjnego charakteru, opierają się na mocy logiki i na odwołaniu do rozumu” (Nerczuk, 2007, s. 102).

przy głębszym namyśle, nasuwają się pewne wątpliwości. Zaliczyć do nich trzeba: możliwy wyłącznie praktyczny wymiar poglądów akademików, ich uznawanie i operowanie w ramach klasycznego modelu wiedzy (*ἐπιστήμη*), konfrontacyjny charakter ich wypowiedzi, skierowany przede wszystkim przeciw stoikom (dla Karneadesa obiektem żarliwej krytyki był Chryzyp) oraz fakt, że Sekstus kwalifikuje Karneadesa (wraz z Kleitomachosem) nie jako sceptyka, lecz jako akademika, czyli *de facto* negatywnego dogmatyka (Sekstus Empiryk, *Pyr.*, I, 3). Warto pokrótce rozważyć te wątpliwości, zaznaczając jednocześnie, że szczegółowa analiza poglądów tego myśliciela przekracza ramy tego opracowania.

Za prekursora fallibilizmu wielu myślicieli uznaje Karneadesa (zob. np. Rescher, 1998, s. 548), inni z kolei wolą mówić o probabilizmie, czy też antyfundamentalizmie epistemologicznym (Woleński, 2000, s. 36). Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na opinię Jana Woleńskiego, który pisze: „Karneades był zapewne pierwszym, który zmienił pojęcie wiedzy w taki sposób, że wszelka wiedza o świecie zewnętrznym jest co najwyżej prawdopodobna” (Woleński, 2000, s. 36). Po pierwsze, zgodziwszy się na ewentualne prekursorstwo Karneadesa w związku ze zmianą pojęcia wiedzy, trzeba przyznać, że nie musi to oznaczać, że był pierwszym w ogóle probabilistą lub fallibilistą. Uwaga ta jest o tyle istotna, że uzasadnia sensowność dociekania elementów doktryny fallibilistycznej przed okresem¹³ pojmowania wiedzy jako *ἐπιστήμη* (takie pojęcie wiedzy zapewne zakłada Woleński). Po drugie, problematyczne w poglądach Karneadesa jest rozumienie wiedzy, czy chodzi tylko o jakąś wiedzę praktyczną, czy również o ściśle teoretyczną. Wspomniani powyżej autorzy traktują trójstopniowe kryterium Karneadesa jako propozycję ściśle epistemologiczną (teoretyczną), co nie jest wcale takie oczywiste, jeśli weźmie się pod uwagę świadectwa doksograficzne, w szczególności Sekstusa. W świetle jego fragmentów Karneadesowi, będącemu skądinąd na poziomie ściśle teoretycznym negatywnym dogmatykiem (akademikiem) z racji głoszenia tezy o niemożliwości uchwycenia prawdy (Sext., *Pyr.*, I, 1–4), przypisywana jest koncepcja praktycznego kryterium

¹³ Pojmowanie wiedzy jako *ἐπιστήμη* wiąże się z filozofią Platona i Arystotelesa, przy czym genezy takiego rozumienia wiedzy można się dopatrywać w poglądach Parmenidesa (tak zwana droga prawdy) i Heraklita (Logos). W moim przekonaniu źródła pojmowania wiedzy nie jako *ἐπιστήμη*, lecz jako wiedzy doksalnej, są obecne w filozofii przedplatońskiej.

działania (sposobu życia) dotyczącego tego, co najważniejsze – szczęścia¹⁴. Problem ten jest oczywiście kluczowy dla całej myśli hellenistycznej, jednak tematyzowanym w istocie problemem jest tylko kwestia relacji wiedzy do szczęścia, wyrastająca z modelu sokratejskiego; jak wiadomo sceptycy bezpośrednio tej relacji mniej lub bardziej ograniczali, zaś stoicy głosili zasadność przedstawienia kataleptycznego i ideał mędrca. Kluczowymi kwestiami dla rozpoznania ewentualnych Karneadesowych antecedencji fallibilizmu są problemy relacji między kryterium prawdy a kryterium działania jako przejaw szerszego problemu dotyczącego stosunku tego, co teoretyczne do tego, co praktyczne, zagadnienie rozumienia πιθανότης i statusu przekonañ oraz ewentualna rewizja modelu wiedzy w standardzie ἐπιστήμη.

Sekstus Empiryk przytaczając poglądy Karneadesa odróżnia kryterium prawdy (ἀληθείας κριτήριον)¹⁵ od kryterium sposobu życia i osiągnięcia szczęścia (κριτήριον πρὸς τε τὴν τοῦ βίου διεξαγωγὴν καὶ πρὸς τὴν τῆς εὐδαιμονίας περὶκτησιν)¹⁶. Odnośnie do pierwszego Karneades – na podstawie świadectwa Sekstusa (Sextus Empiricus, 1961, 7, 159) – stwierdza, że „nie ma żadnego w ogóle kryterium prawdy” (οὐδὲν ἐστὶν ἀπλῶς ἀληθείας

¹⁴ „Ταῦτα μὲν ἀντιπαρεξάγων τοῖς ἄλλοις φιλοσόφοις ὁ Καρνεάδης εἰς τὴν ἀνυπαρξίαν τοῦ κριτηρίου διεξήρχετο· ἀπαιτούμενος δὲ καὶ αὐτὸς τι κριτήριον πρὸς τε τὴν τοῦ βίου διεξαγωγὴν καὶ πρὸς τὴν τῆς εὐδαιμονίας περὶκτησιν, δυνάμει ἐπαναγκάζεται καὶ καθ’ αὐτὸν περὶ τοῦτου διατάττεσθαι, προσλαμβάνων τὴν τε πιθανὴν φαντασίαν καὶ τὴν πιθανὴν ἅμα καὶ ἀπερίσπαστον καὶ διεξωδευμένην” (Sextus Empiricus, 1961, 7, 166). „ταῦτα γὰρ πάντα καθ’ ἑν γίνεται κριτήριον, ἢ τε πιθανὴ φαντασία καὶ ἡ πιθανὴ ἅμα καὶ ἀπερίσπαστος, πρὸς δὲ τούτοις ἡ πιθανὴ ἅμα καὶ ἀπερίσπαστος καὶ διεξωδευμένη. παρ’ ἣν αἰτίαν ὄν τρόπον ἐν τῷ βίῳ, ὅταν μὲν περὶ μικροῦ πράγματος ζητῶμεν, ἕνα μάρτυρα ἀνακρίνομεν, ὅταν δὲ περὶ μείζονος, πλείονας, ὅταν δ’ ἐτι μᾶλλον περὶ ἀναγκαιότερου, καὶ ἕκαστον τῶν μαρτυρούντων ἐξετάζομεν ἐκ τῆς τῶν ἄλλων ἀνθομολογήσεως, οὕτως, φασὶν οἱ περὶ τὸν Καρνεάδην, ἐν μὲν τοῖς τυχοῦσι πράγμασι τῆ πιθανῆ μόνον φαντασίᾳ κριτηρίῳ χρῶμεθα, ἐν δὲ τοῖς διαφέρουσι τῆ ἀπερίσπαστα, ἐν δὲ τοῖς πρὸς εὐδαιμονίαν συντείνουσι τῆ περιωδευμένην” (Sextus Empiricus, 1961, 7, 184).

¹⁵ „ὁ δὲ Καρνεάδης οὐ μόνον τοῖς Στωικοῖς ἀλλὰ καὶ πᾶσι τοῖς πρὸ αὐτοῦ ἀντιδιετᾶσσοτο περὶ τοῦ κριτηρίου. καὶ δὴ πρῶτος μὲν αὐτῷ καὶ κοινὸς πρὸς πάντας ἐστὶ λόγος καθ’ ὃν παρίσταται ὅτι οὐδὲν ἐστὶν ἀπλῶς ἀληθείας κριτήριον, οὐ λόγος, οὐκ αἴσθησις, οὐ φαντασία, οὐκ ἄλλο τι τῶν ὄντων· πάντα γὰρ ταῦτα συλλήβδην διαφεύδεται ἡμᾶς” (Sextus Empiricus, 1961, 7, 159).

¹⁶ Sextus Empiricus (1961), 7, 166. Warto nadmienić, że Cynceron (Cynceron (1961), 2, 33) pisze, że kryterium wiarygodności wykorzystywane jest nie tylko w życiu, ale także w badaniach i rozważaniach.

κριτήριον); nie jest nim ani λόγος, ani αἴσθησις, ani φαντασία, wszystkie one bowiem mogą się okazać fałszywe. Efektem tego powinno być ἐποχή w odniesieniu do prawdy i fałszu. Z kolei, aby z jednej strony uniknąć zarzutu niedziałania, a z drugiej – wskazać kryterium sposobu życia i osiągnięcia szczęścia, Karneades tworzy swoją trójstopniową koncepcję kryterium wiarygodności i bycia przekonującym dla kogoś¹⁷, często mylnie, bo jednostronnie kojarzoną z teorią prawdopodobieństwa. Nie można rozpoznać prawdy rzeczy, czyli tego, jakie rzeczy są naprawdę, można jednak czysto subiektywnie próbować określić stopnie wiarygodności przedstawięń ze względu na konieczność działania. Ta koncepcja Karneadesa, zakładająca dwa oddzielne kryteria (obiektywnego poznania i subiektywnego działania albo inaczej: obiektywnej prawdy i subiektywnej wiarygodności), narażała się też na podwójne zarzuty. Z jednej strony formułowano zarzut popadania w filozofię akademicką, czyli w negatywny dogmatyzm (w związku z kryterium prawdy), z drugiej krytkowano porzucenie zasad sceptycznych na rzecz propagowania pozytywnej idei stopni wiarygodności (jeśli chodzi o kryterium sposobu życia). W koncepcji tej nie chodzi zatem o obiektywne prawdopodobieństwo (rozumiane jako częstotliwość występowania jakiegoś zdarzenia), lecz raczej o subiektywną, mniejszą lub większą (stopniowalną) wiarygodność przedstawięń w perspektywie działania¹⁸.

Karneadesowa koncepcja działania odwoływała się do trójstopniowej skali zasadności uznawania przedstawięń: przedstawienie wiarygodne (πιθανὴν φαντασίαν), dodatkowo nieodparte (ἀπερίσπαστον) i dodatkowo jeszcze wszechstronnie potwierdzone (διεξωδευμένην). Wydaje się, że wiele kłopotów interpretacyjnych wynika z przekładu Cyserona, który oddał przymiotnik πιθανός¹⁹ jako *probabile* i zamiennie jako *veri simile* (Cyseron (1961), 2, 32). Cyseron ukazuje Karneadesową koncepcję przedstawień w perspektywie teorii działania opierającego się na subiektywnej apro-

¹⁷ „ἀπαιτούμενος δὲ καὶ αὐτός τι κριτήριον πρὸς τε τὴν τοῦ βίου διεξαγωγὴν καὶ πρὸς τὴν τῆς εὐδαιμονίας περικτῆσιν, δυνάμει ἐπαναγκάζεται καὶ καθ’ αὐτὸν περὶ τούτου διατάττεσθαι, προσλαμβάνων τὴν τε πιθανὴν φαντασίαν καὶ τὴν πιθανὴν ἅμα καὶ ἀπερίσπαστον καὶ διεξωδευμένην” (Sextus Empiricus, 1961, 7, 166).

¹⁸ A. Pacewicz pisze o subiektywistycznie rozumianym prawdopodobieństwie psychologicznym – zob. Pacewicz (2007), s. 75–80.

¹⁹ πιθανός znaczy: „przekonywający”, „wiarygodny”, „słuszny”, „trafny”, „ujmujący”, „zjednujący”, „budzący zaufanie”, „prawdopodobny” – zob. Abramowiczówna (1962), t. 3.

bacie (czasownik *probare*). Jak już wielokrotnie na to wskazano, *πιθανός* lepiej przełożyć nie jako angielskie *probable*, lecz jako *plausible, credible, persuasive*; w języku polskim zasadniej byłoby używać przymiotników „wiarygodny”, „zasadny”, „przekonywający”, „możliwy do przyjęcia”, „zachęcający do aprobaty”²⁰. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że dla Karneadesa zwińczeniem akceptowalnej przez niego koncepcji prawdy jest *ἐποχή*, a więc teza, która została uznana przez Sekstusa za wyraz negatywnego dogmatyzmu; z kolei zwińczeniem poszukiwania kryterium sposobu życia i osiągnięcia szczęścia (*κριτήριον πρὸς τε τὴν τοῦ βίου διεξαγωγὴν καὶ πρὸς τὴν τῆς εὐδαιμονίας περίκτησιν*) jest teoria wiarygodności (*πιθανότης*), ukazująca subiektywne i jednocześnie stopniowalne (pod względem aprobaty i zasadności) przedstawienia w związku ze sposobem działania. Wynika z tego ograniczony charakter teorii wiarygodności, a w każdym razie można mieć zasadne wątpliwości co do ściśle teoretycznego jej wymiaru; może to skutkować także wątpliwościami związanymi z fallibilistycznym odczytaniem poglądów Karneadesa.

Współczesne dyskusje nad spuścizną Karneadesa ogniskują się z jednej strony na problemie uznawanej przez niego pozytywnej doktryny filozoficznej (albo ją miał, albo jego tezy mają wyłącznie konfrontacyjny – głównie antystoicki – charakter), a z drugiej na zagadnieniu dotyczącym statusu aprobaty (słaba asercja albo brak asercji); w tym wypadku spór przebiega między zwolennikami wykładni Filona z Laryssy i Kleitomachosa. Nie wchodząc w szczegółową dyskusję nad tą kwestią (zob. Thorsrud, 2009; Ziemińska, 2013, s. 72–74), trzeba przyznać, że mało przekonujące (w świetle świadectw Cyserona i Sekstusa) jest stanowisko zakładające zupełny brak poglądów w odniesieniu do Karneadesa (wyłącznie zbijanie poglądów pozytywnych), ale także – równie skrajne – przekonanie, że teoria wiarygodności rozciąga się poza obszar działania i dotyczy wszelkich teoretycznych przekonań ujmujących to, jak jest naprawdę. Można zgodzić się z poglądem Ziemińskiej, że „aprobatę Karneadesa najlepiej opisać przy pomocy współczesnego słownika jako słabą asercję, a stanowisko Karneadesa jako swoisty fallibilizm (brak pewności i kierowanie się subiektywnym

²⁰ Warto zauważyć, że I. Dąbska w swoich tłumaczeniach Sekstusa posługuje się przekładem *πιθανός* jako „prawdopodobny” (Sekstus Empiryk, 1970); Krokiewicz z kolei proponuje mniej dwuznaczny przekład tego słowa jako „godny wiary” i „wiarobudny” (Sekstus Empiryk, 1998).

prawdopodobieństwem)” (Ziemińska, 2013, s. 74). Poza tym, w moim przekonaniu traktowanie Karneadesa w duchu Filona jako „*quasi-fallibilist*” (Ziemińska, 2015) jest zasadniejsze niż mówienie, że jest on prekursorem fallibilizmu (Rescher). Warto jednak zdać sobie sprawę z trudności przy próbie definitywnego rozstrzygnięcia tej kwestii. Trzeba mieć na względzie przekaz tych poglądów z drugiej ręki, uwikłanie ich w spory z – jeśli można tak powiedzieć – otoczeniem zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym, środowiska sceptyków (w tym ostatnim przypadku chodzi głównie o stoików), zakres obowiązywania trójstopniowej teorii wiarygodności, jej deklaratorywnie praktyczny wymiar w świadectwach Cycerona (*Luk.*, 99) i Sekstusa Empiryka (*Adv. math.*, 7, 166)²¹, a także wielowiekowy wymiar tradycji w połączeniu ze współczesnym sposobem myślenia o relacji teorii i praktyki oraz o sposobie definiowania sceptycyzmu i fallibilizmu.

Wydaje się jednak, że aby z pełną stanowczością uznać poglądy Karneadesa za wyraz fallibilizmu, trzeba by przyznać, że zrewidował on klasyczny model wiedzy w standardzie *ἐπιστήμη*. Problem w tym, że świadectwa doksograficzne nie potwierdzają rewolucyjności Karneadesa w tym obszarze. Poza tym bardziej uprawnione jest stwierdzenie, że jego trójstopniowa teoria wiarygodności nie jest ściśle epistemologiczną teorią probabilistyczną (w dzisiejszym rozumieniu) o charakterze globalnym, a raczej teorią pragmatyczną (w istocie eudajmonistyczną) i konfrontacyjną, która odnosi się do sposobu życia i jednocześnie podważa dogmatyzm uwidaczniający się

²¹ Warto wspomnieć tylko o zasadniczej różnicy między stanowiskami Karneadesa i Sekstusa Empiryka. Karneades głosi *ἐποχή* w odniesieniu do tego, jakie rzeczy naprawdę są, a więc w odniesieniu do kryterium prawdy. Teoria *πιθανότης* dotyczy z kolei sfery działania i ma charakter subiektywny jako zasada regulująca postępowanie, a tym samym wiążąca się z kwestią o rudymenarnym znaczeniu, a więc ze szczęściem. Dla Sekstusa obie te tezy są wyrazem sprzeniewierzenia się zasadom sceptycznym. Pierwsza nie tylko tenduje, ale może być zakwalifikowana jako akademicki negatywny dogmatyzm, druga z kolei formułuje jakąś pozytywną doktrynę wiarygodności i słabość tej asercji niewiele w jego opinii zmienia. Sekstus zarzuca więc Karneadesowi zarówno pozytywny, jak i negatywny dogmatyzm. Gdyby to dotyczyło tego samego obszaru, to mielibyśmy do czynienia z kwestionowaniem zasad logiki, o co podejrzewać Sekstusa nie można. Sam Sekstus uważa, że sceptycy, poszukując prawdy, utknęli na równowadze przeciwstawnych sądów, której nie mogli rozstrzygnąć. W efekcie tego musieli powstrzymać się od wyrokowania (*ἐποχή*). Dzięki owemu powstrzymaniu przypadkowo (*τυχικῶς*) zyskali spokój (*Πυρ.*, I, 26). Cel zatem został osiągnięty, przy czym jest to założony na początku cel praktyczny, a nie teoretyczny; więcej nawet, okazało się, że można ten cel etyczny osiągnąć, nie osiągnąwszy celu teoretycznego, jakim jest prawda.

w stoickiej doktrynie przedstawienia kataleptycznego. Można zatem powiedzieć, że Karneades uważa, że nie można z całą pewnością rozpoznać obiektywnego charakteru prawdy i fałszu, a więc należy w tym aspekcie zgodzić się na *ἐποχή*. Jednak od strony podmiotowej przedstawienia są dla człowieka mniej lub bardziej wiarygodne, a zatem w perspektywie działania można opierać się na tej koncepcji wiarygodności, mając cały czas na uwadze, że przedstawienie nawet najbardziej subiektywnie wiarygodne może być fałszywe. Wydaje się, że mamy zatem u Karneadesa do czynienia z epistemologicznym negatywnym dogmatyzmem wraz z eudajmonologicznym fallibilizmem, co najmniej lokalnym. Sprawą do dyskusji jest ewentualne „poszerzenie” zakresu owego fallibilizmu, a nawet opowiedzenie się za prekursorstwem Karneadesa w zakresie fallibilizmu globalnego.

Używam tutaj sformułowań „fallibilizm lokalny” i „fallibilizm globalny”²² analogicznie do kategorii „sceptycyzm częściowy” i „sceptycyzm zupełny” wraz z ich charakterystyką u I. Dąbskiej. Sceptycyzm zarówno teoretyczny, jak i normatywny może być zupełny (globalny) bądź częściowy (lokalny); pierwszy dotyczy wszystkich prawd lub sądów, drugi odnosi się tylko do pewnej klasy twierdzeń (w tym: sądów pewnego typu – sceptycyzm logiczny) lub sądów o pewnych wyróżnionych dziedzinach rzeczywistości (sceptycyzm ontologiczny). Zdaniem Dąbskiej sceptycyzmy logiczny i ontologiczny krzyżują się (Dąbska, 1948a, s. 80–81). Trzeba wyraźnie podkreślić, że sceptycyzm w jednej dziedzinie nie wyklucza dogmatyzmu (zarówno pozytywnego, jak i negatywnego dogmatyzmu) w innej. To samo odnosi się do relacji między fallibilizmem a dogmatyzmem w obu jego typach. Można zatem skonstatować, że negatywny dogmatyzm lokalny (dotyczący danej dziedziny rzeczywistości) nie kłóci się z fallibilizmem lokalnym w innej dziedzinie. Oczywiście wykluczona jest możliwość przyjęcia jednocześnie negatywnego dogmatyzmu globalnego i fallibilizmu globalnego, jak również nie do przyjęcia jest opowiadanie się za negatywnym dogmatyzmem lokalnym i fallibilizmem lokalnym, odnoszącymi się do tego samego obszaru przedmiotowego. Wydaje się, że zasadniczym problemem interpretacyjnym odnośnie do poglądów Karneadesa jest kwestia rozstrzygnięcia, czy były one przejawem negatywnego dogmatyzmu globalnego (w tę stronę zdaje się zmierzać wykładnia Kleitomachosa), czy

²² Sformułowań „*local fallibilism*” i „*global fallibilism*” używa na przykład J.E. Malpas w swojej książce dotyczącej D. Davidsona (Malpas, 1992, s. 209).

fallibilizmu globalnego (tak można rozumieć wykładnię Filona), czy też jednocześnie fallibilizmu lokalnego i negatywnego dogmatyzmu lokalnego odnoszących się rzecz jasna do różnej klasy twierdzeń lub różnych dziedzin rzeczywistości.

Wykładnia Kleitomachosa zakłada, że aprobata nie opiera się na żadnych racjonalnych przekonaniach, w efekcie czego mamy do czynienia z powszechną zasadą wstrzymania sądenia i poszukiwania rozstrzygnięć (*ἐποχή*) i pogodzenie się z negatywnym dogmatyzmem; w ten sposób działania zostają oddzielone radykalnie od racjonalności przekonań. W szerszym wymiarze – jako interpretacja dialektyczna – zakłada się w tym ujęciu brak jakichkolwiek pozytywnych poglądów Karneadesa, a jego wypowiedzi traktuje się jako terapeutyczną polemikę z dogmatyzmem²³, przede wszystkim ze stoikami. Wydaje się, że przeciw interpretacji dialektycznej przemawia wiele argumentów, z których głównym jest kryterium subiektywnej wiarygodności przedstawień; z tego samego względu wątpliwa jest powszechna *ἐποχή* i radykalna forma separowania działań od racjonalności przekonań. Poza tym trzeba zauważyć, że teoria wiarygodności jest odpowiedzią na dwa palące problemy: stanowi zasadną krytykę przedstawienia kataleptycznego stoików i jednocześnie odpiera stoicki zarzut niedziałania, formułowany wobec sceptyków.

O ile jednak powyższa wykładnia nie docenia teorii wiarygodności przedstawień, o tyle istnieje pewne niebezpieczeństwo, że interpretacja niedialektyczna może ją przecenić, sugerując w przypadku Karneadesa fallibilizm globalny. Wydaje się, że interpretacja zakładająca rozumienie Karneadesowej aprobaty jako słabej asercji (Thorsrud, 2002, 2009; Ziemińska, 2015), czyli uznanie poglądów Karneadesa za niedialektyczny

²³ Na rzecz takiej interpretacji świadczą słowa Kleitomachosa, który nigdy nie mógł zrozumieć, za czym się Karneades opowiada (*Luk.*, 139), a także charakter i treść wykładów Karneadesa w Rzymie, gdy drugiego dnia argumentował na rzecz tezy odwrotnej niż ta, która była wygłoszona pierwszego dnia. Można jednak przyjąć interpretację, w myśl której wypowiedzi Karneadesa (wydaje się, że nieprzypadkowo niespisywane) miały na celu zarówno zwalczanie wszelkich postaci pozytywnego dogmatyzmu, jak i ukazanie siły perswazji, która determinuje subiektywną wiarygodność przekazu. Krótko mówiąc, w praktyce najlepiej pokazać zwodniczość i niepewność narracji w perspektywie przedstawień wiarygodnych i przekonywających. Nie można zatem nigdy mieć pewności całkowitej, ale w ramach niepewności trzeba działać i troszczyć się o szczęście. W związku z tym określone przekonania są bardziej zasadne i akceptowalne niż inne, ale żadne z nich nie są pewne.

fallibilizm, jest lepiej uzasadniona, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że myśliciel ten podważał domniemany, a później imputowany mu negatywny dogmatyzm, twierdząc, że nie można robić żadnego wyjątku w stosunku do tezy, która przeczy, że cokolwiek można poznać; nie można zatem bez sprzeczności uznać tezy, że niczego nie można poznać (*Luk.*, 28). Zasadniczy problem – w moim przekonaniu – wiąże się z kwestią zakresu obowiązywania fallibilizmu, to znaczy dyskusyjna jest kwestia, czy jest on „aż” globalny, czy „tylko” lokalny²⁴. Wydaje mi się, że wykładnia globalistyczna jest co najmniej wysoce dyskusyjna, szczególnie w wersji, która głosi, że Karneades był twórcą teorii prawdopodobieństwa, która ma zastosowanie nie tylko w życiu, ale „ma znaczenie teoretyczne w badaniach naukowych” (Joachimowicz, 1972, s. 83). Również stwierdzenie, że akademizm w wersji Karneadesa jest pierwszym wyartykułowaniem antyfundamentalizmu epistemologicznego (Woleński, 2000, s. 36), nie może być wolne od kontrowersji, biorących się przede wszystkim z faktu odróżnienia kryterium prawdy (ἀληθείας κριτήριον) od kryterium sposobu życia i osiągania szczęścia (κριτήριον πρὸς τε τὴν τοῦ βίου διεξαγωγὴν καὶ πρὸς τὴν τῆς εὐδαιμονίας περίκτησιν). To pierwsze – na podstawie świadectwa Sekstusa (*Adv. math.*, 7, 159) – nie istnieje (οὐδὲν ἔστιν ἀπλῶς ἀληθείας κριτήριον), w związku z czym można mówić o ἐποχή w odniesieniu do prawdy i fałszu. To drugie z kolei zakłada trójstopniową koncepcję wiarygodności przedstawień ze względu na konieczność działania i zabiegania o szczęście. Bezpieczniej jest, w moim przekonaniu, mówić o lokalnym fallibilizmie Karneadesa pod postacią eudajmonologicznego fallibilizmu.

W swoich dziełach Sekstus Empiryk prezentuje taką wersję sceptycyzmu, który, głosząc nieistnienie lub niemożliwość rozpoznania prawdziwości przedstawień, uznaje je za równie (sceptyczna ἰσοσθένεια) fałszywe i zakłada ἐποχή. Karneades również zakłada ἐποχή ze względu na niemożność rozpoznania i odróżnienia prawdy i fałszu, ale w kontekście działań opartych na racjonalnych opiniach nie da się – jego zdaniem – utrzymać, że subiektywnie wszystkie przedstawienia są równie fałszywe; jawią się z one

²⁴ S. Obdrzalek nie dopuszcza w ogóle możliwości przyjęcia fallibilizmu lokalnego i negatywnego dogmatyzmu lokalnego; w jej interpretacji, „Carneades’ pithanon theory must not be at odds with his commitment to *epochē*” (Obdrzalek, 2006, s. 254). Pojmując wyłącznie globalnie zasięg tych stanowisk, zmuszona jest w końcu opowiedzieć się za dogmatycznym odczytaniem kryterium Karneadesa, które zakłada, że „we have occasional infallible access to the truth” (Obdrzalek, 2006, s. 245).

różną siłą domniemanej prawdziwości, przez podmiot rozpoznawaną jako mniejsza lub większa wiarygodność. Tym subiektywnym kryterium można się posługiwać w działaniu, ale nie w orzekaniu o naturze rzeczy. Karneadesa niezgoda na równosilną praktyczną i subiektywną fałszywość wszystkich przedstawień pozwala widzieć w jego poglądach jedną z antecedenencji fallibilizmu. Nawiązując do wspomnianych wcześniej dwóch aspektów doktryny fallibilizmu, negatywnego i pozytywnego, trzeba stwierdzić, że oba można odnaleźć w poglądach Karneadesa (przynajmniej w wymiarze lokalnym dotyczącym działania): (1) żadne przekonanie nie jest w pełni bezpieczne, pewność jest nieosiągalna, a wiedza jest omylna (aspekt negatywny), (2) niektóre przekonania w praktyce są bezpieczniejsze od innych, w działaniu można odwoływać się do stopniowalnej subiektywnej wiarygodności stanowiącej kryterium bycia lepszym lub bycia mniej niebezpiecznym (aspekt pozytywny).

Największą trudnością w uznaniu Karneadesa za prekursora epistemologicznego fallibilizmu wydaje się być potwierdzenie zrewidowania przez niego klasycznego modelu wiedzy w standardzie *ἐπιστήμη*. W świetle świadectw doksograficznych trudno jest znaleźć takie potwierdzenie, a odwoływanie się do współczesnych standardów wiedzy (zasadność przyjęcia wiedzy doksalnej) i relacji między teorią i praktyką nie może przesłaniać historycznego kontekstu poglądów Karneadesa. Trójstopniowe kryterium wiarygodności (*πιθανότης*) odnosi się raczej w pierwszej kolejności nie do wiedzy teoretycznej w standardzie *ἐπιστήμη*, lecz do stopniowalnej i subiektywnej wiedzy praktycznej w standardzie *δόξα*. Jednak warto zauważyć, że owo kryterium z czasem można rozciągnąć i stosować nie tylko w obszarze działania (szczęścia), lecz także jako metodę preferencji jednych mniemań (*δόξα*) wobec innych, a dalej – jednych teorii nad innymi. Sekstus Empiryk z kolei, zakładając niemożność jakiegokolwiek preferencji na poziomie teorii, co skutkuje zasadą *ἰσοσθένεια*, z namiennie nie posądza Karneadesa o pozytywny dogmatyzm (preferencja jednego mniemania nad innym czy też jednej teorii nad inną), lecz – przeciwnie – o negatywny dogmatyzm, czyli akademizm. Nie ma jednoznacznych świadectw doksograficznych, które potwierdzałyby zrewidowanie przez Karneadesa klasycznego modelu wiedzy w standardzie *ἐπιστήμη*, a co za tym idzie, głoszenie przez niego globalnego fallibilizmu na poziomie teorii. Można jednak w przypadku poglądów Karneadesa mówić o antecedenjach fallibilizmu, choć zasadne jest

także podkreślanie rozwoju rozumienia wiedzy doksalnej, której początki odnaleźć można we fragmentach Ksenofanesa i Parmenidesa²⁵.

Powyższe uwagi nie miały na celu rozstrzygnięcia kwestii prekursorstwa poglądów Karneadesa w odniesieniu do fallibilizmu. Chodziło raczej o to, aby uwypuklić główne problemy interpretacyjne każdej z wykładni. Pisząc bowiem o fallibilizmie i będąc historykiem filozofii, warto również w tych obszarach zachować się fallibilistycznie. Zarówno filozof, jak i historyk filozofii, raczej nigdy nie będzie całkowicie bezpieczny, warto jednak – o ile to się da – zredukować niebezpieczeństwo, przynajmniej w tym zakresie, że zdajemy sobie sprawę z tego, że ono jest i ewentualnie, gdzie (na ile możemy to aktualnie stwierdzić) się ono kryje.

Bibliografia

- Barnes, J. (2007). Sextan Scepticism. W: *Maieusis: Essays in Ancient Philosophy in Honour of Myles Burnyeat*, red. D. Scott (s. 322–334). Oxford: Oxford University Press.
- Blackburn, S. (1994). *The Oxford Dictionary of Philosophy*. Oxford–New York: Oxford University Press.
- Cyceron M.T. (1961). Księgi akademickie. Tłum. W. Kornatowski. W: Cyceron. *Pisma filozoficzne*. T. 3 (s. 9–154).
- Dąbmska, I. (1948a). O rodzajach sceptycyzmu. *Kwartalnik Filozoficzny*, XVII, 79–86.
- Dąbmska, I. (1948b). Sceptycyzm i agnostycyzm we współczesnej epistemologii. *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, 2, 245–247.
- Diels, H., Kranz, W. (1985). *Die Fragmente der Vorsokratiker*. Griechisch und Deutsch von H. Diel, red. W. Kranz. Bd. 1–3. Zürich: Weidmann.
- Elektroniczny Słownik Łaciny Średniowiecznej w Polsce (A–Q)*. Pobrano z: <http://scriptores.pl/elexicon/pl/#> (4.04.2018).
- Fine, G. (2010). Sceptical Enquiry. W: *Definition Greek Philosophy*, red. D. Chares (s. 493–525). Oxford: Oxford University Press.

²⁵ Zob. następujące fragmenty Ksenofanesa i Parmenidesa w numeracji Dielsa i Kranza (1985): Ksenofanes B 18, B 34, B 35, B 36; Parmenides B 1, 30–32, B 2, 5–8, B 6, B 7, B 8, 51–61, B 9, B 19.

- Frede, M. (1997). The Sceptic's Two Kinds of Assent and the Question of the Possibility of Knowledge. W: *The Original Sceptics: A Controversy*, red. M. Burnyeat, M. Frede (s. 127–151). Hackett: Indianapolis.
- Grgić, F. (2012). Investigative and Suspensive Scepticism. *European Journal of Philosophy*, 4 (22), 653–673.
- Haack, S. (1982–1983). Theories of Knowledge: An Analytic Framework. *Proceedings of the Aristotelian Society, New Series*, 83, 143–157.
- Hankinson, R.J. (1995). *The Sceptics. (The Arguments of the Philosophers)*. London–New York: Routledge.
- Hanuszewicz, S. (2003). *Znaczenie fallibilizmu*. Pobrano z: http://zbc.uz.zgora.pl/Content/3012/fallibilizm_calosc.pdf (29.12.2017).
- Joachimowicz, L. (1972). *Sceptycyzm grecki. Wybrane zagadnienia*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kubok, D. (2018). Conversation and Conservation. Two Kinds of Anti-Dogmatic Criticism in the Philosophy of Politics and their Antecedents in Ancient Greek Forms of Skepticism and Fallibilism. W: *Thinking Critically: What Does It Mean? The Tradition of Philosophical Criticism and Its Forms in the European History of Ideas*, red. D. Kubok (s. 73–92). Berlin–Boston: De Gruyter.
- Kubok, D. (2016). Xenophanes of Colophon and the Problem of Distinguishing Between Scepticism and Negative Dogmatism. *Electryone*, 2 (4), 31–53.
- Lacey, A.R. (1999). *Słownik filozoficzny*. Tłum. R. Matuszewski. Poznań: Zysk i s-ka.
- Lewis, D. (1996). Elusive Knowledge. *Australasian Journal of Philosophy*, 74, 549–567.
- Malpas, R.E. (1992). *Donald Davidson and the Mirror of Meaning: Holism, Truth, Interpretation*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Margolis, J. (1998). Peirce's Fallibilism. *Transactions of the Charles S. Peirce Society*, 3 (34), 535–569.
- Nerczuk, Z. (2007). Sekstus Empiryk – osoba i dzieła. *Toruński Przegląd Filozoficzny*, 7/8, 95–108.
- Obdrzalek, S. (2006). Living in Doubt: Carneades' Pithanon Reconsidered. *Oxford Studies in Ancient Philosophy*, 31, 243–280.
- Pacewicz, A. (2007). Wiarygodność/prawdopodobieństwo w filozofii Karneadesa. *Toruński Przegląd Filozoficzny*, 7/8, 71–81.
- Palmer, J.A. (2000). Skeptical Investigations. *Ancient Philosophy*, 20, 351–375.

- Peirce, Ch.S. (1931–1958). *The Collected Papers*, red. Ch. Hartshorne, P. Weiss. Vols. 1–6. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Pierce, Ch.S. (1958). *The Collected Papers*. T. 7–9, red. A.W. Burks. Cambridge, MA: Harvard University Press
- Perin, C. (2010). *The Demands of Reason: An Essay on Pyrrhonian Scepticism*. Oxford: Oxford University Press.
- Perkinson, H. (1978). Popper's Fallibilism. *ETC: A Review of General Semantics*, 1 (35), 5–19.
- Rescher, N. (1998), Fallibilism. W: *The Routledge encyclopedia of philosophy*, red. E. Craig. Vol. 1–10. London–New York: Routledge.
- Sekstus Empiryk (1970). *Przeciw logikom*. Tłum. I. Dąbska. Warszawa: PWN.
- Sekstus Empiryk (1998). *Zarysy Pirrońskie*. Tłum. A. Krokiewicz. Warszawa: Akme.
- Sextus Empiricus (1912). *Adversus mathematicos libros 1–6 continens*. W: *Sexti Empirici Opera*, red. J. Mau. Vol. 1. Lipsiae: Aedibus B.G. Teubneri.
- Sextus Empiricus (1914). *Adversus dogmaticos libros quinque (Adv. Math. 7–9) continens*. W: *Sexti Empirici Opera*, red. H. Mutschmann. Vol. 2. Lipsiae: Aedibus B.G. Teubneri.
- Sextus Empiricus (1961). *Adversus mathematicos libros 1–6 contiens*. W: *Sexti Empirici Opera*, red. J. Mau. Vol. 3. Lipsiae: Aedibus B.G. Teubneri.
- Sextus Empiricus (1990). *Outlines of Pyrrhonism*. Tłum. R.G. Bury. Buffalo: Prometheus Books.
- Abramowiczówna, Z. (red.) (1958–1965). *Słownik grecko-polski*. T. 1–4. Warszawa: PWN.
- Sondel, J. (red) (1997). *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków: Universitas.
- Thorsrud, H. (2002). Cicero on His Academic Predecessors: the Fallibilism of Arce-silaus and Carneades. *Journal of the History of Philosophy*, 40, 1–18.
- Thorsrud, H. (2009). *Ancient Scepticism*. Berkeley, CA: University of California Press.
- Wesoły, M. (2007). Filon z Larissy – prekursor werysymilizmu i falibilizmu. *Toruński Przegląd Filozoficzny*, 7/8, 83–94.
- Wiśniewski, B. (1970). *Karneades, Fragmente, Text und Kommentar* (Archiwum Filologiczne, xxiv). Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

- Woleński, J. (2000). *Epistemologia*. T. 1: *Zarys historyczny i problemy metateoretyczne*. Kraków: Aureus.
- Ziemińska, R. (2013). *Historia sceptycyzmu*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Ziemińska, R. (2015). Carneades' Approval as a Weak Assertion: A Non-Dialectical Interpretation of Academic Skepticism. *The European Legacy, Toward New Paradigms*, 6 (20), 591–602.

THE ANTECEDENTS OF FALLIBILISM IN THE PHILOSOPHY OF CARNEADES

Summary

In this article, I undertake an attempt at recognizing and critically analyzing antecedents of fallibilism in the philosophy of Carneades. Because descriptions of fallibilism are somewhat ambiguous, it is imperative that we first determine the semantic root of this doctrine (both in its negative and positive dimensions) before discussing it in historical and philosophical reflections. The main goal of this article is not to prove that Carneades was a fallibilist before Peirce and Popper, or that he was a precursor of this position; rather, the aim is to critically review arguments for and against fallibilistic interpretations of Carneades' views. To this end, I introduce a distinction between global and local fallibilism, as well as discuss the position of eudaimonological fallibilism. The reflections contained in this article fit with the current lively debate on the historical roots of fallibilism.